

ADRIANA KRAWIEC

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie

adrianakrawiec@wp.pl

O użyteczności foucaultowskiej kategorii dyspozytywu w badaniach nad politykami pamięci w Polsce i w USA w kontekście Holokaustu

Zarówno powstanie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, jak i Narodowego Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (The United States Holocaust Memorial Museum) jako ośrodków edukacyjno-wystawienniczych w formie muzeów, jak i ich dalsze funkcjonowanie nie byłoby możliwe bez prowadzonej w tym kierunku polityki pamięci obu państw. Mowa w tym kontekście o terminie polityka pamięci, realizowanej zarówno poprzez politykę w znaczeniu *politics* oraz *policy*. Ten ostatni termin rozumie się jako obrany kurs działań rządu, organizacji, grup lub jednostek. Jeśli polityka jest kształtowana przez przedstawicieli rządowych, wówczas mówi się o polityce publicznej (*public policy*). Zaznaczyć należy, że jeśli problem nie jest w agendzie publicznej, a jest jedynie działaniem polityki grup i jednostek, wówczas rezultatem tego nie będzie polityka publiczna (*public policy*)¹. Reasumując, jeśli temat Holokaustu i jego upamiętnienia nie pojawiłby się w agendzie problemów publicznych, nie znalazłby finału w postaci aktów, które kreują normy, stanowionych przez autorytet legalnie ustalony (organy państwa). Z powyższych ustaleń wynika, że polityka pamięci w kontekście Holokaustu, zarówno w Polsce i w USA jest częścią polityki publicznej tych państw. Badanie polityk publicznych, czyli strategii formowania niektórych dziedzin przez państwo, doskonale wpisuje się w teorię *rządomyślności* władzy Michela Foucaulta, czyli praktyk rządzenia. Wielu naukowców bowiem podążając za Foucaultem bada *rządomyślność* jako złożony zestaw technik władzy: władzy suwerennej, dyscyplinarnej oraz „sztuki rządzenia” czyli „rządzeniem przez wolność”, polegającym na pośrednim kierowaniu tym, jak ludzie kierują swoim postępowaniem i wiążącym się z kwestią bezpieczeństwa. Instrumentarium określonej odmiany władzy stanowi dyspozytyw Foucaulta². Dyspozytyw zakotwiczony jest w dyskursie i na odwrót. Dyskursy według Foucaulta nie są niewinnymi wyjaśnieniami świata, ale zawłaszczania świata poprzez wiedzę. Aspekty wiedzy, w ramach których angażujemy się w naszą próbę zrozumienia i opisanego świata powstają w złożonych relacjach władzy, w których różni aktorzy i instytucje pracują nad ustaleniem dominującej interpretacji rzeczywistości. Dyspozytyw jest interfejsem dla relacji władzy-wiedzy.

¹ M.C. Cummings JR., D. Wise, *Democracy under Pressure. An Introduction to American Political System. Fifth edition*, Orlando 1997, s. 20.

² A. Wojciuk, *Analiza polityki publicznej. Podejścia teoretyczno-metodologiczne*, Warszawa 2013, s. 75–78.

Słowa kluczowe

polityka pamięci w kontekście Holokaustu, dyspozytyw Foucaulta, archeologia Foucaulta, władza, dyskurs

W Polsce jeszcze przed końcem wojny Majdanek zaczął spełniać rolę pomnika i muzeum (listopad 1944), choć bez wsparcia władz PRL-u nie byłoby możliwe ani jego oficjalne funkcjonowanie ani funkcjonowanie Auschwitz. Dlaczego państwo PRL wspierało symbole polskiego i żydowskiego cierpienia? I jak to się stało, że Amerykanie, którzy nie byli potomkami ofiar Holokaustu postanowili upamiętnić to wydarzenie na amerykańskiej ziemi w postaci federalnej instytucji? Jak wreszcie dziś funkcjonują jedne z największych ośrodków edukujących o Holokauście w Polsce oraz USA i jaki dyskurs o Holokauście się ukonstytuował w tych państwach? Pomocne w odpowiedzi na te pytania są teorie interpretacjonistyczne które dostarczają zespołu odpowiedzi na pytanie: jak dowiadujemy się tego, co wiemy o polityce? Teoria ta sprawdza się w przypadku wszystkich analiz politologicznych i ma dwa nurty. Jeden jest zakorzeniony w naukach humanistycznych, a zwłaszcza w historii. Drugi odwołuje się do posztrukturalistycznych i postmodernistycznych kierunków filozoficznych, w której teoria może doprowadzić do wydedukowania wniosków. W tym paradygmacie badania politologiczne opierają się na narracyjnej formie wyjaśnień. Wyjaśniamy działania, praktyki i instytucje, opowiadając o tym w jaki sposób uzyskały swój obecny kształt lub co umożliwiła im obecne trwanie. Narracje są więc dla badań politologicznych tym samym co dla nauk przyrodniczych teorie³. Michael Foucault, czołowy przedstawiciel tego nurtu, jest wrogi wobec roszczeń modernizmu, które opierają wiedzę na obiektywnych fundamentach poprzez odwołanie się do czystego doświadczenia świata. Przeciwstawia się tezie czystego doświadczenia, sugerując, że nasze doświadczenia mają miejsce w ramach istniejącego wcześniej dyskursu. Foucault kładzie więc nacisk na dyskursy⁴. *Nadzorować i karać* i *Historia seksualności*, pokazują, że Foucault nie był jednak zainteresowany dyskursem jako takim⁵, ale tym za czym on stoi, czyli władzą. Dyskurs u Foucaulta ma specyficzne znaczenie, dlatego nie znaczy on dyskusji, bo chodzi o to, co dyskurs stwarza. Mowa i pismo nie są tylko komunikacją faktów, które odbywają się w próżni. Ważne jest kto powiedział i dlaczego powiedział. Wiedza jest władzą, gdyż ktokolwiek determinuje to, co może być wypowiedziane także determinuje to, co można się dowiedzieć, determinuje też sposób myślenia i stwarza podmioty. Wiedza i język mają zawsze wymiar polityczny. Ci którzy mają władzę kontrolują dyskurs. Foucault stawia hipotezy odnośnie dyskursów, ale nie są one wystarczające, chce udowodnić skąd one pochodzą, jak są formułowane i przez

³ D. Marsh, G. Stocker, *Teorie i metody w naukach politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 131–134.

⁴ *Ibidem*, s. 137–141.

⁵ M. Peltonen, *From Discourse to "Dispositif": Michel Foucault's Two Histories*, s. 205–219, "Historical Reflections / Réflexions Historiques", vol. 30, nr 2 (Summer 2004), pp. 205–206, [w:] https://www.researchgate.net/publication/28363099_From_Discourse_to_Dispositif_Michel_Foucault's_Two_Histories

kogo. Zatem nie interesował go sam dyskurs. Badał też praktyki dyskursywne i nie-dyskursywne. Nazwał je dyspozytywem. Jest to właśnie aparat władzy.

Analizę polityki pamięci w Polsce i w USA w kontekście Holokaustu w XXI wieku rozpocznie więc formowanie teorii, stawiającej pytanie o warunki wyłonienia się konkretnych instytucji, praktyk i porządków wiedzy, których nośnikiem jest dyskurs o Holokauście, a jego badanie nie ma polegać na schematycznym rekonstruowaniu określonych wizerunków czy stanowisk, a pytać dlaczego one się pojawiły oraz jak to się stało, że one się pojawiły w XXI wieku. Takie możliwości analizy dyskursu daje archeologia Foucaulta⁶. Archeologia interesuje się regułami kontroli dyskursu i jego *rozrzedzaniem*, czyli nie służącym do systematyzowania rzeczywistości społecznej, ale *rzadkim*, reglamentowanym fenomenem⁷. W *Archeologii wiedzy* Foucault tłumaczy dyskursy jako praktyki formujące przedmioty, w ramach których obowiązują pewne reguły, czyli formacje dyskursywne, które pozwalają na ukazanie się takich, a nie innych prawd. Formacje dyskursywne to formacje społeczne⁸. W pracy istotna będzie koncepcja władzy i wiedzy Foucaulta, w myśl której ona się stapia w jedność, gdy nakłada filtry na rzeczywistość. Choć władza-wiedza nie jest taka sama i podlega przeobrażeniu, zawsze ma status prawomocnej narracji, gdyż narzuca zasady prawomocności, prawdy, normalności⁹. Według Foucaulta to władza produkuje wiedzę, a reżimy prawdy, są zdaniem Foucaulta zmienne historycznie¹⁰. Badanie relacji dyskurs – władza umożliwi analiza dyspozytywu¹¹ w ujęciu Foucaulta, czyli heterogenicznej kompozycji dyskursywnych (np. regulaminów, aktów prawnych) i niedyskursywnych (np. rozwiązań instytucjonalnych, architektonicznych) elementów rzeczywistości społecznej połączonych dynamicznymi relacjami władzy¹². Za pomocą kategorii dyspozytywu możliwa będzie odpowiedź na pytanie, jak dyskurs o Holokauście jest zorganizowany w Polsce, a jak w USA w XXI wieku. Zostaną wyodrębnione wszystkie mechanizmy i operatory dominacji, które tworzą podstawę dyskursu o Holokauście, prowadzonego przez te ośrodki.

⁶ W Polsce rozwinęta m.in. przez Magdalenę Nowicką w postaci postfoucaultowskiej analizy dyskursu, na której autorka niniejszych badań oprze metodykę prowadzenia badań nad dyskursem o Holokauście

⁷ M. Nowicka, *Postfoucaultowska analiza dyskursu – problemy i szanse dydaktyczne*, [w:] *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, red. W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga, Kraków 2016, s. 164.

⁸ E. Bińczyk, *O czym szepcze władza (w ujęciu Michela Foucaulta)*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” 1999, nr 9, s. 67–72 [rec. książki Michel Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa*, Warszawa-Kraków 1998].

⁹ M. Nowicka, *Postfoucaultowska analiza dyskursu – problemy...*, s. 165.

¹⁰ G. Rose *Interpretacja materiałów wizualnych*, przeł. E. Klekot, Warszawa 2010, s. 176–177.

¹¹ M. Nowicka, *O użyteczności kategorii dyspozytywu w badaniach społecznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2016, t. 12, nr 1, s. 170–191.

¹² M. Nowicka-Franczak, *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak, Warszawa 2017, s. 319.

Jak odkryć reguły rządzące dyskursem o Holokauście w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau i w Narodowym Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie?

Michel Foucault w swojej analizie archeologicznej opisuje stosunki między wypowiedziami, które pojawiają się w polu dyskursywnym. Według niego tworzą one całość, gdy odnoszą się do tego samego przedmiotu, jednak przedmioty zarysowują się i przekształcają. W takim razie, wyodrębnia on zbiory wypowiedzi, jako reguł równoczesnego bądź kolejnego ukazywania się przedmiotów. To ukazywanie się przedmiotów jest wynikiem działań władzy. W momencie gdy uda nam się określić jakąś regularność w obrębie przedmiotów, pojęć, sposobów wypowiedziania się, powiemy o formacji dyskursywnej¹³. Dyskursy nie są niewinnymi wyjaśnieniami świata, ale zawłaszczania świata poprzez wiedzę. Aspekty wiedzy, w ramach których angażujemy się w naszą próbę zrozumienia i opisanego świata powstają w złożonych relacjach władzy, w których różni aktorzy i instytucje pracują nad ustaleniem dominującej interpretacji rzeczywistości. Związane jest to z pojęciem dyspozytywu, czyli formami praktyk społecznych, które zakotwiczone są w dyskursie i na odwrót. Dyspozytyw jest interfejsem dla relacji władzy-wiedzy¹⁴.

Jakie reguły rządzą dyskursem o Holokauście w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w XXI wieku?

Metodą postafacultowskiej analizy dyskursu analizie poddana została współczesna ekspozycja **Zagłada w Bloku 4 w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau**. Na pierwszą wypowiedź składa się mapa z miejscami deportacji do Auschwitz wraz z opisem i inskrypcją o liczbie tu deportowanych. Należy ona do formacji narracji dotyczących przypominania nazistowskich zbrodni przeciwko ludzkości w Auschwitz-Birkenau.

Formacja przedmiotu odsyła tu do historycznego świadectwa skali zbrodni ludobójstwa nazistów. **Formacja pojęć** obejmuje skalę zbrodni w Auschwitz, która zaczęła się od gett oraz obozów przejściowych i więzień, z których deportowano Żydów i więźniów innych narodowości do Auschwitz. **Formacja modalności** nie wykracza poza dyskurs naukowy. **Strategią tych wypowiedzi** jest pokazanie skali zbrodni ludobójstwa popełnionych przez nazistów w Auschwitz.

Kolejną wypowiedzią są tablice informacyjne wraz z fotogalerią dotyczącą chronologii najważniejszych wydarzeń związanych z obozem. Należy ona do formacji historii obozu. **Formacja przedmiotu** odsyła do najważniejszych wydarzeń związanych z historią KL Auschwitz. Jego historię wymienia się za pomocą informacji o deportacjach Polaków i jeńców sowieckich do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz i o deportacji tu Żydów od 1942 roku, od kiedy spełniał on funkcję ośrodka

¹³ *Ibidem*; D. Howarth, *Dyskurs*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2008, s. 87.

¹⁴ A.D. Bührmann, R. Diaz-Bone i in., *Field of Foucaultian Discourse Analysis: Structures, Developments and Perspectives*, „Historical Social Research” 2008, vol. 33(1), s. 11–14, [w:] <https://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/234/518>

masowej eksterminacji Żydów, a od 1943 roku także Romów (**formacja pojęć**). W ramach pojęć wymienia się także politykę nazistów względem okupowanych terenów (aresztowania, łapanki, wysiedlenia ludności) i dyskryminującą ideologię nazistowską, których esencją stało się wykluczanie Żydów ze społeczności w postaci osadzania ich w gettach, pierwszego etapu w masowej ich eksterminacji.

Kolejne trzy wypowiedzi, związana z selekcją i z samym procesem zagłady Żydów aż po eksploatację zwłok. Zawierają się one w formacji narracji dotyczącej Zagłady (synonim Holokaustu, ludobójstwa 6 milionów Żydów europejskich przez nazistów). **Formacja pojęć** dotyczy etapów Zagłady. **W warstwie strategii** wskazuje to oprócz skali Zagłady, także maszynierię zabijania i antyhumanizm.

Jakie reguły rządzą dyskursem o Holokaucie w Narodowym Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie w XXI wieku?

Choć emocji związanych z Auschwitz nie sposób porównać do waszyngtońskiego muzeum, które nie stanowi przecież cmentarzyska ludzkich prochów, odwiedzający stałą ekspozycję waszyngtońskiego muzeum są poddawani doznaniom emocjonalnym już od samego początku. Do *Hall of Witness* (pol. *Sala Świadców*) są dowożeni w zaciemnionej, przerażającej metalowej windzie. Oglądają nagrania z pierwszego zetknięcia się amerykańskich żołnierzy z obozami koncentracyjnymi. Na czwartym piętrze zapoznają się z morderczym światem narodowego socjalizmu. Narracja intensyfikuje się na trzecim piętrze, które prowadzi odwiedzających przez getta do obozów śmierci. Na drugim piętrze omawiane są kwestie ratowania od zagłady, opór, wyzwolenie obozów i emigracja. Narrację kończy film *Testimony*, za pomocą którego ocaleni opowiadają swoją historię¹⁵.

Częścią dyskursu o Holokaucie jest amerykańskie rozliczenie z Holokaucem. W ramach wystawy głównej waszyngtońskiego muzeum prezentowana jest ekspozycja *Americans and the Holocaust* (pol. *Amerykanie i Holokaust*) i to właśnie tę wystawę poddano foucaultowskiej analizie dyskursu. Należy ona do wyodrębnionej formacji dyskursywnej narracji obrachunkowej USA z Holokaucem. Stanowi ona narrację historyczną dotyczącą postaw i działań Amerykanów w obliczu Holokaustu. Pierwszą wypowiedzią w ramach narracji tej wystawy jest wstęp dotyczący sytuacji w USA w latach 30. i podsumowanie tego, co zostało zrobione w USA dla powstrzymania nazizmu oraz Holokaustu oraz rozliczenie z tego, co można było zrobić więcej. Pierwsza wypowiedź zamyka się w stwierdzeniu, że Amerykanie byli informowani o prześladowaniach Żydów przez nazistów, ale pochłonięci swoimi problemami, nie uczynili nic więcej prócz antynazistowskich protestów. Pewnym usprawiedliwieniem dla tej postawy jest to, że nie zdawali sobie oni sprawy, jak się dowiadujemy z tych wypowiedzi, że może to zakończyć się masowym ludobójstwem. Pierwsza wypowiedź należy do formacji obrachunkowej USA z Holokaucem. **Formacja przedmiotu** odsyła do obrachunku z postawy USA w kontekście

¹⁵ E. Linenthal, *The Boundaries of Memory: The United States Holocaust Memorial Museum*, "American Quarterly", September 1994, vol. 46, nr 3, s. 406–433, [w:] http://holocaust.umd.umich.edu/news/uploads/TheBoundariesofMemory_The_USHMM.pdf

Holokaustu, które kierowały się priorytetyzacją problemów z własnej perspektywy. **Formacja pojęć** obejmuje priorytety w zakresie kolejności rozwiązywania problemów w USA. Były nim własne problemy w kraju. Staje się to powodem nie przystąpienia do wojny przez USA. **Formacja modalności** dotyczy dyskursu historycznego i świadectw o wartości historycznej, których autentyczność potwierdza autorytet instytucji. **Strategią tych wypowiedzi jest** przyznanie, że zawsze można zrobić więcej, żeby nie dopuścić do zła. Kolejne wypowiedzi w ramach tej ekspozycji wpisują się w tą samą formację dyskursywną i dotyczą: próby bojkotu Olimpiady z 1936 roku z powodu dyskryminacji społeczności żydowskiej, której wymowa zamyka się w stwierdzeniu, że Amerykanie sami stosowali dyskryminacyjne prawo w stosunku do Afro-Amerykanów – Jim Crows Laws. Formacja przedmiotu znów odsyła do obrachunku z postawy USA w kontekście Holokaustu i dyskryminacji. Formacja pojęć obejmuje priorytety w polityce USA. Formacja modalności i strategii jest tożsama z zaobserwowanymi regułami w tym zakresie w poprzedniej wypowiedzi. Wypowiedź dotycząca ruchów nazistowskich w USA także ma cel obrachunkowy. Kolejne wypowiedzi dotyczą nieudanych politycznych prób pomocy prześladowanym Żydom przez władze USA, które podobnie, jak inne kraje nie godzą się na ich przyjęcie. Pomimo krytyki braku politycznych działań przez amerykańską opinię publiczną, także ona sama nie popierała zwiększenia imigracji, w której upatrywano dalszych problemów ekonomicznych kraju. Zjawiają się kolejne wypowiedzi o jedności przedmiotu, który wciąż dotyczy obrachunku z postawy USA w kontekście Holokaustu. Dotyczą one: braku reakcji po Nocy kryształowej, nieprzyjęcia pasażerów statku St. Louis, neutralności wobec najazdu Hitlera na Polskę, a w obliczu wiedzy o ostatecznym rozwiązaniu – nie zaoferowania niczego ponad przyrzeczenie o ukaraniu oprawców, ale dopiero po zakończeniu wojny. I dalej znów mnożone są kolejne pojęcia, które dotyczą: spóźnionej ustawy o Komisji do Spraw Imigracji Uchodźców pomagającej Europejskim Żydom, która powstała dopiero w 1944 roku, powolnej liberalizacji polityki wobec Żydów pozbawionych domostw po wojnie.

Rozważania o władzy nad dyskursem o Holokauście w XXI wieku w Polsce i w USA

Dyspozytyw to według Foucaulta regulacje, prawa, formy architektoniczne, naukowe stwierdzenia, moralne i filozoficzne propozycje, czyli cały aparat (władzy). Twierdził on, że konkretny dyskurs może figurować jako program danej instytucji, może reprezentować lub maskować jakąś praktykę, podtrzymywać jakąś praktykę, która pozostaje nieusankcjonowana. Aparat ten spełnia jakąś funkcję w danym okresie historycznym i odpowiada na ważne potrzeby¹⁶. Zatem system karny w *Nadzorować i karać* jest dyspozytywem i zawiera w sobie nie tylko prawo, ale i architekturę, naukowe stwierdzenia, mechanizmy wpływania na „delikwentów”¹⁷.

¹⁶ M. Pelton, *From Discourse to "Dispositif": Michel Foucault's Two Histories*, s. 205–219, „Historical Reflections / Réflexions Historiques”, vol. 30, nr 2 (Summer 2004), s. 213–214.

¹⁷ *Ibidem*, s. 215.

W *Historii seksualności* koncept dyspozytywu ma jeszcze bardziej widoczną rolę. Celem tej książki jest analiza zmian między dwoma dyspozytywami: dyspozytywem związków i dyspozytywem seksualności. Dyspozytyw związków zbudowany był na jednym systemie reguł, podczas gdy dyspozytyw seksualności zbudowany jest wokół wielu technik władzy. Oba zawierają dyskursywne i niedyskursywne praktyki i są związane z konkretną erą cywilizacji¹⁸. Dyspozytyw jest urządzeniem społecznym, dzięki któremu relacje władzy nabierają konkretnego kształtu¹⁹. Foucault i jego kontynuatorzy wyróżniają trzy typy dyspozytywów:

- Prawo – mechanizm jurydyczny – wiążący się z władzą suwerenną;
Prawna budowa naszych społeczeństw zdaniem Foucaulta powstała na zlecenie i dla pożytku władzy królewskiej. To nade wszystko o króla, o jego prawa, o jego władzę, o ewentualne granice jego władzy chodzi w ogólnej organizacji zachodniego systemu prawnego²⁰. Za pomocą prawa miano ukryć fakt dominacji poprzez legalne uprawnienia suwerena i legalny obowiązek posłuszeństwa²¹.
- Dyspozytyw dyscyplinarny – który dodaje nakazy dyscyplinujące wedle określonego systemu norm – a więc normuje społeczeństwa. Nie oznacza zaniku konstrukcji prawnej. Mechanizm prawa jest niejako nadbudowany nad mechanizmami dyscyplinarnymi. Zacierza system dominacji gwarantując, że każdy poprzez suwerenność państwa będzie mógł realizować swoje własne suwerenne prawa. Systemy prawne pozwalały na demokratyzację suwerena, ustanawiając prawo publiczne, które wiązało się z kolektywną suwerennością.²² Społeczeństwo działa, powstrzymując się od jakichkolwiek interwencji, prócz tych związanych z nadzorem rządu.²³
- Dyspozytyw bezpieczeństwa czy też „rządzenie przez wolność”, czyli władza nad samodyscyplinującą się populacją, która realizuje wzorce prowadzenia się. Relacje władzy w obrębie tego dyspozytywu odnoszą się do wypracowania granicy tego co akceptowane i nieakceptowane. Chodzi więc o normowanie ludzkich zachowań²⁴. Nie odbywa się to już jednak za pomocą nadzoru. Agonizm władzy oznacza wygasanie systemu kontroli na rzecz zachowań wolnych podmiotów²⁵. Konsekwencją posiadania iluzji podmiotowej staje się przymus samorealizacji, w istocie sprowadzający się do kafeterii wyborów przewidzianych dla poszczególnych jednostek, kierujących się zasadą troski o siebie poprzez stosowanie technik siebie. Tak jak Benthamowski Panoptikon jest właściwą formułą liberalnego rządzenia, tak społeczeństwo

¹⁸ *Ibidem*, s. 216.

¹⁹ A. Wojciuk, *Analiza polityki publicznej. Podejścia teoretyczno-metodologiczne*, Warszawa 2013, s. 77.

²⁰ M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de la France*, przeł. Małgorzata Kowalska, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998, s. 36.

²¹ *Ibidem*, s. 36.

²² *Ibidem*, s. 45–46.

²³ M. Foucault, *Narodziny biopolityki*, Warszawa 2011.

²⁴ M. Nowicka, *O użyteczności kategorii dyspozytywu...*, s. 170–191.

²⁵ *Ibidem*, s. 168.

neoliberalne nie jest rządzone ani przez dyscyplinę, ani normę, gdyż rolą państwa nie jest kierowanie uczestnikami gry, lecz wpływanie na jej reguły²⁶.

Dyspozytyw wbrew pozorom nie jest neologizmem stworzonym przez Foucaulta, w języku francuskim oznacza on układy zróżnicowanych elementów np. prawnych. Są badacze, którzy wymieniają dziedzinowe dyspozytywy jak np. kapitalizmu, wiary²⁷.

Polska praktyka rządzenia dyskursem o Holokauście w Polsce na przykładzie Muzeum Auschwitz-Birkenau

Sposób funkcjonowania Muzeum Auschwitz Birkenau to wynik regulacji polityk publicznych, najpierw państwa PRL. Na mocy ustawodawstwa w PRL pozostałości po zespole byłych nazistowskich obozów koncentracyjnych na terenie m.in. Oświęcimia i Brzezinki (Auschwitz-Birkenau) miały stać się Pomnikiem Męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów. W ustawie z 2 lipca 1947 roku znalazł się też zapis o powołaniu Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka²⁸. Muzeum Auschwitz Birkenau działało w świetle tej ustawy także na podstawie statutu nadanego przez podmiot, który go utworzył, w uzgodnieniu z Ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Statut określał i po dzień dzisiejszy określa zakres działania muzeum oraz sposób jego funkcjonowania. Pierwszy statut dla Muzeum został nadany przez Ministra Kultury i Sztuki Stanisława Dybowskiego w 1950 roku. Z jedną zmianą dokonaną w 1958 roku obowiązywał on do końca lat 90. Nowelizacja z 1958 roku wprowadziła do niego instytucję Rady Muzeum jako ciała doradczego. W świetle statutu rola Muzeum ograniczała się do funkcji służebnych w stosunku do historycznego Auschwitz²⁹. Instytucja nie mogła organizować obchodów, które faktycznie definiują, czym był Auschwitz. Charakterystyczne dla wczesnych lat upamiętniania i mocno ograniczające w statucie jest narzucenie badań i upowszechnianie wiedzy w zakresie walki i męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów w Oświęcimiu-Brzezince w latach 1939–1945. Przy takim zawężeniu tematycznym nie pozostawiało się miejsca na analizę Auschwitz jako miejsca masowej zagłady. Dopiero w latach 80. nawiązano szerszą współpracę z innymi instytucjami badawczymi i muzealnymi za granicą i skonfrontowano prace z badaczami na Zachodzie³⁰.

²⁶ *Ibidem*, M. Archacka, *Rządomyślność versus urzędanie. Michela Foucaulta nowa koncepcja władzy*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2016, t. 18, nr 1(69).

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 52, poz. 265.

²⁹ ZARZĄDZENIE MINISTRA KULTURY I SZTUKI z dnia 17 stycznia 1950 r. w sprawie nadania statutu Państwowemu Muzeum Oświęcim-Brzezinka; ZARZĄDZENIE MINISTRA KULTURY I SZTUKI z dnia 10 grudnia 1958 r. w sprawie zmiany statutu Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka.

³⁰ T. Cybulski, *Auschwitz po Aushwitz. Historia, Polityka i Pamięć wokół Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau 1980–2010*, Wydawnictwo LIBRON, Kraków 2016, s. 114.

Zarówno w przypadku PRL, jak i współcześnie w Polsce możemy więc mówić o mechanizmach jurydycznych w kwestii muzeów. Obecnie bowiem wszystkie muzea w Polsce funkcjonują na podstawie ustaw: Ustawa z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach oraz ustawa z 23 lica 2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ustawy te wzajemnie się uzupełniają i tylko łączne ich postrzeganie daje pełny obraz podstaw prawnych ich funkcjonowania. Misją muzeów na podstawie preambuły Konstytucji RP jest zachowanie wartości, jaką jest dziedzictwo kultury³¹. Pojęcie dziedzictwo kulturowe jest zdefiniowane przez Kodeks etyki dla muzeów ICOM jako każda rzecz lub pojęcie, któremu przypisuje się estetyczną, historyczną, naukową bądź duchową doniosłość³². Preambuła Konstytucji RP wskazuje, że władza nad dziedzictwem kulturowym, należy do narodu³³, czyli suwerena, a ten delegował ją na rzecz państwa, poddając się mechanizmom przymusu, a nawiązując do Foucaulta jest to typ władzy sprawowanej przez nadzór. Państwo z kolei realizuje zadanie zachowania dziedzictwa zwłaszcza poprzez muzea publiczne, w szczególności muzea państwowe. Także artykuł 5 Konstytucji stanowi, że Konstytucja strzeże dziedzictwa narodowego, przez co wskazuje, że jest to jedno z podstawowych zadań państwa. Wykładni tego artykułu dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 października 2007 roku, w którym stwierdził, że obejmuje to wszelkie formy działania państwa³⁴.

Uwarunkowania administracyjno-prawne, rozumiane jako praktyki dyskursywne pozwalają na wysunięcie wniosku, że podstawowym zadaniem państwa polskiego w zakresie dziedzictwa kulturowego jest jego strzeżenie, zwłaszcza poprzez muzea, które czyni się strażnikami. Artykuł 5 i 6 Konstytucji sprawiają, że państwo działające poprzez organy władzy, nie może wyzbyć się tych zadań na rzecz podmiotów prywatnych³⁵.

Muzeum Auschwitz-Birkenau funkcjonuje na podstawie polskiego ustawodawstwa jako rodzaj muzeum publicznego – muzeum państwowe, a państwo przez odpowiednie organy władzy sprawuje nadzór nad muzeum i jest zobowiązane zapewnić środki potrzebne do utrzymania i rozwoju muzeum. Muzea publiczne w Polsce stanowią o decentralizacji administracji publicznej przez wydzielenie majątku narodowego i oddanie we względnie samodzielny zarząd utworzonym w tym celu organom. Jednak samodzielność muzeów publicznych jest mocno ograniczona wspomnianymi ustawami, a o ich pełnej samodzielności można mówić tylko w przypadku muzeów prywatnych tworzonych przez osoby prawne. Kwestie nadzoru, które mówią o stopniu samodzielności względem organizatora, wynikają właśnie z ustawodawstwa³⁶. Zgodnie jednak z wyrokiem WSA w Warszawie z 20 marca 2008 roku organizator nie może w sposób dowolny samodzielnie modyfikować zakresu działania danej instytucji. Oznacza to, że Minister Kultury

³¹ KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 2 kwietnia 1997 r.

³² K. Zalesińska, *Muzea publiczne. Studium administracyjnoprawne*. Warszawa 2013, s. 60, 61.

³³ KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 2 kwietnia 1997 r.

³⁴ Za: Zalesińska K. *Muzea publiczne. Studium administracyjnoprawne*. Warszawa 2013.

³⁵ *Ibidem*, s. 67.

³⁶ *Ibidem*, s. 185–186.

i Nauki nie może wkraczać w działalność merytoryczną muzeów, która została powierzona fachowej kadrze muzealników³⁷. Wszystko więc odbywa się na mocy ustawodawstwa.

Mimo, że sam Minister nie może wkraczać w działalność merytoryczną muzeum Auschwitz, cele i zakres działania tego ośrodka zostały wyznaczone odgórnie przez państwo polskie. Muzeum realizuje cele określone w statucie nadanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i zgodnie z ustawą o powołaniu Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka³⁸. Artykuł 1. tejże ustawy stanowi, że „(t)ereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego [...] zachowuje się po wsze czasy jako Pomnik Męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów”³⁹. Artykuł 3. stanowił, że na terenach byłego obozu Auschwitz tworzy się Muzeum. Zadania dla Muzeum zostały określone w kolejnym artykule, a dotyczą: zbierania i gromadzenia dowodów i materiałów, dotyczących zbrodni hitlerowskich, udostępnianie ich społeczeństwu oraz naukowe ich opracowanie. W tym artykule ustanowiono, że zakres działania i organizację muzeum określi statut, nadany przez Ministra Kultury i Sztuki⁴⁰. Statut, który nadawano ośrodkowi od początku istnienia, uaktualniono w 2013 roku. Określa on szczegółowo zakres działania Muzeum Auschwitz-Birkenau, do którego należy upamiętnianie i dokumentowanie zagłady i męczeństwa ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau, zwanego dalej „KL Auschwitz”, w szczególności przez gromadzenie i udostępnianie zbiorów, w skład których wchodzi pozostałości po obozie i upowszechnianie historii KL Auschwitz oraz prowadzenie w ramach Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście działalności edukacyjnej obejmującej historię KL Auschwitz i tematy pochodne, w szczególności związane z problematyką wojny, rasizmu, antysemityzmu, ludobójstwa i praw człowieka⁴¹.

W suwerennej Polsce władza nad dyskursem o Holokauście w ramach muzeum Auschwitz, choć wiąże się z mechanizmami jurydycznymi, jest typem dyspozytywu dyscyplinarnego. Ten typ władzy bowiem nie oznacza zaniku konstrukcji prawnej. Mechanizm prawa jest niejako nadbudowany nad mechanizmami dyscyplinarnymi. Rząd ogranicza się do nadzoru, wkraczając wyłącznie wtedy, gdy dzieje się coś niezgodnego z mechaniką zachowań.

Amerykańska praktyka rządzenia dyskursem o Holokauście na przykładzie Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie

W USA nie ma Ministerstwa Kultury, co nie oznacza, że system kulturalny tu nie istnieje. System kulturalny USA zdecydowanie różni się od europejskiego

³⁷ *Ibidem*, s. 189.

³⁸ Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 52, poz. 265.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 52, poz. 264.

⁴¹ Zarządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 19 Lutego 2013 r. w sprawie nadania statutu Państwowemu Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

modelu, a rząd nie odgrywa w nim bezpośredniej roli. System ten tworzą prywatni przedsiębiorcy, agencje publiczne, instytucje pożytku publicznego i filantropi. Jest on znakomitym przykładem społeczeństwa obywatelskiego kultury⁴², co nie znaczy, że pozbawiony jest bóla, z których największą stanowi komercjalizacja kultury. Mimo to, rząd centralny jest stale obecny w kulturze amerykańskiej. Zarządzanie kulturą przez rząd nie polega na zarządzaniu publicznym budżetem kulturalnym, ale kierowaniu mechanizmami, niebezpośrednimi subwencjami, regulacjami prawnymi, by kulturę promować. Promuje on zatem kulturę niejako bez ostentacji i bez Ministerstwa Kultury. Za każdym razem, kiedy środki prywatne czy lokalne okażą się niewystarczające, a problemy kultury zbyt skomplikowane na arenę wkracza rząd federalny – jest to niepisana zasada, która wielokrotnie znajdowała wyraz w realnym życiu publicznym i kulturalnym Stanów Zjednoczonych⁴³. Ponadto kolejny rząd formuje priorytety polityczne dla zjawisk kulturalnych. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że dyskurs o Holokauście w ramach waszyngtońskiego muzeum musi wiązać się z dyspozytywem bezpieczeństwa czy też „rządzenia przez wolność”, jednakże ustawa powołująca Radę do spraw Pamięci o Zagładzie (ang. *Holocaust Memorial Council*) usytuowaną przy Prezydencie Stanów Zjednoczonych, skupiającą przedstawicieli nauki, życia społeczno-politycznego i gospodarczego wiąże się z amerykańską legalizacją pamięci o Holokauście. A to z kolei wiąże się z mechanizmami jurydycznymi. Rada ta miała zająć się wdrożeniem rekomendacji prezydenckiej komisji ang. (*President's Commission and Holocaust Memorial Council*), powołanej po to, by oddolnie wypracować kwestie związane z upamiętnieniem Holokaustu w USA⁴⁴. Potwierdza to ujęcie władzy nad dyskursem w USA w ramach dyspozytywu bezpieczeństwa, czyli władzy nad samodyscyplinującą się populacją, która realizuje wzorce prowadzenia się. Działania komisji nie były bowiem wynikiem dyscypliny czy mechanizmów nadzorczych. Mimo tego rząd USA może wkroczyć na scenę za każdym razem, gdy wypracowany mechanizm działania okaże się nieskuteczny poprzez mechanizmy niebezpośredniego wpływu, m.in. z zakresu zatrzymania środków federalnych potrzebnych do funkcjonowania ośrodka. Wynika to, z treści ustawy o powołaniu Rady, gdy ta po otwarciu Muzeum w 1993 roku stała się zarządem powierniczym Muzeum, działającym w interesie niezależnego rządu Stanów Zjednoczonych oraz interesie Muzeum jako partnerstwa publiczno-prywatnego, które otrzymuje fundusze federalne na wsparcie operacji budynku Muzeum⁴⁵. Rząd Stanów Zjednoczonych wpływa na reguły dyskursu niebezpośrednio, powołując członków wspomnianej Rady⁴⁶. Także ma możliwość wpływania na to, kto zarządza dyskursem o Holokauście⁴⁷. Organami zarządzającymi Muzeum jest także wspomniana Rada do spraw

⁴² F. Martel, *Polityka kulturalna Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2008.

⁴³ T. Gerlach, *Uwagi o polityce kulturalnej USA*, Warszawa 1982, s. 5.

⁴⁴ *An Act to Establish the United States Holocaust Memorial Council*, Public Law 96–388, 1980.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Za: Narodowym Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, [w:] <https://www.ushmm.org/information/about-the-museum/council>

⁴⁷ *An Act To authorize appropriations for the United States Holocaust Memorial Museum, and for other purposes*, Public Law 106–292, 2000.

Pamięci o Zagładzie – *Holocaust Memorial Council* oraz Przewodniczący, który wskazuje Dyrektora Wykonawczego, a także Wiceprzewodniczącą Rady⁴⁸.

Cele, które zostały nałożone na Muzeum wynikają z Raportu do Prezydenta z 1978 roku oraz powołanej w tym celu komisji (ang. *President's Commission and Holocaust Memorial Council*). Treść dyskursu o Holokauście wiąże się znow z agnizmem władzy na rzecz zachowań wolnych podmiotów. Działająca na zlecenie Prezydenta USA prezydencka komisja zaproponowała, by Holokaust upamiętnić w USA w formie muzeum, a samo muzeum, aby stało się federalną instytucją, prezentującą Holokaust za pomocą fotografii, filmów i innych wizualnych wystaw w perspektywie analitycznej, zachęcającej do refleksji i pytań. Wystawy muzeum, według wytycznych, miały stawiać w centrum 6 milionów eksterminowanych Żydów i nie pomijać innych ofiar. Zmiany w ramach wystaw miały wynikać z wyzwań współczesności. Nacisk miano położyć na amerykańskie odniesienie do Holokaustu w postaci tak zaniechania działań (wykluczania uchodźców, zaprzeczania Holokaustowi), jak i wyzwalania obozów przez USA, amerykańskiego dalszego postępowania w stosunku do ocalałych, aspektów związanych z poszanowaniem wielokulturowości w USA. Raport podkreślał uniwersalność implikacji Holokaustu. To co zagrażało jednym ludziom w przeszłości może zagrazić innym ludziom, a nawet całej ludzkości – twierdziła komisja⁴⁹.

Wnioski

Próbka badawcza pozwala na wyciągnięcie wniosków o różnicach w polskim i amerykańskim sposobie przeprowadzania dyskursów o Holokauście oraz ich ukonstytuowaniu się, choć do tego ostatniego celu niezbędne staje się szerokie odtworzenie historii relacji wiedzy-władzy dotyczącej powstania tych ośrodków. Jednak już na podstawie próbki badań możliwe jest przytoczenie pierwszych wniosków dotyczących relacji dyskurs – wiedza i dyskurs – władza. Jest to także wstęp do przyszłego pełnego opisu dyspozytywów dotyczących dyskursów o Holokauście w tych krajach, które umożliwi dopiero pełne poznanie dyskursów tych ośrodków, jak i regulacji ich wyłaniania się, które wiążą się z kontekstem powstania i kształtowania się instytucji oraz ich współczesnych wyzwań.

Motywy przeprowadzenia takich dyskursów jak polska wystawa w Bloku 4 w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau jest nieustanne przypominanie o tym, co wydarzyło się w obozie Auschwitz, m.in. skali i zorganizowanej machinie zbrodni ludobójstwa nazistów, które są stałym wątkiem dyskursu w muzeum, ukonstytuowanego w ustawie z 1947 roku, powołującej ośrodek do życia; jednak z kontekstu historycznego dowiadujemy się, że o innej już Zagładzie mowa, niż miało to miejsce w PRL-u. Wówczas to stosowano zmanipulowaną przez reżim sowiecki liczbę tu zgładzonych i nie precyzowano, że Zagłada była głównie planowanym masowym ludobójstwem Żydów. Cenzurze i manipulacji sprzyjało istnienie

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Report to the President. President's Commission on the Holocaust*, September 1979.

żelaznej kurtyny, w wyniku której wiedza na temat Holokaustu kształtowała się w izolacji. Jonathan Heuner, popierając się na relacji byłego więźnia Auschwitz oraz członka władz PRL, tłumaczy to faktem, że wyeksponowanie żydowskiej Zagłady w Auschwitz w tamtym czasie przysłoniłoby cierpienie Polaków i wzmogłoby antykomunistyczne postawy wśród Polaków, przez co podważyłoby wiarygodność muzeum i państwa, które popierało jego powstanie. Auschwitz w czasie PRL-u miał do spełnienia funkcję polityczną – miał przełożyć się na solidarność z ZSRR i wreszcie miał ostrzec przed Zachodem – twierdzi Heuner⁵⁰.

Zmiana narracji była wynikiem działania centralnych organów polskiej administracji rządowej w demokratycznej Polsce. Od początku powołania pierwszego demokratycznego rządu w Polsce zajęto się tzw. sprawą Auschwitz, o czym świadczy Zespół ds. Przyszłości Państwowego Muzeum, którego główne postulaty z pierwszego jego posiedzenia z grudnia 1989 roku dotyczyły rozszerzenia elementów wystawy o specyfikę Shoah (synonim Holokaustu, ludobójstwa 6 milionów Żydów Europejskich przez nazistów), stworzenia wystawy romskiej oraz dotyczącej oporu przeciw upodleniu. Także bez działania ówczesnej Międzynarodowej Rady Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, obecnie Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej, postanowienia z Yartton (gdzie odbyła się debata intelektualistów żydowskich na temat przyszłości Auschwitz)⁵¹ m.in. o największym procentowym udziale Żydów w ogólnej liczbie ofiar Auschwitz być może nie doczekałyby się upublicznienia w postaci ekspozycji muzealnej w Auschwitz, gdyby Polska nie stała się suwerennym krajem. Ekspozycje w Muzeum wciąż jednak muszą się wpisywać w ramy wyznaczone mu przez ustawodawstwo w PRL-u. Funkcją Muzeum, nadaną mu wówczas przez państwo PRL jest upamiętnienie i dokumentacja zbrodni nazistowskich⁵², która wskazuje, że muzeum ma upamiętniać męczeństwo Polaków i innych narodów w Oświęcimiu oraz zbierać i wystawiać dowody zbrodni hitlerowskich. Jednak praca muzealników tego ośrodka nie odbywa się już w izolacji. Wystawa „Zagłada” realizuje wszystkie postanowienia organów władzy państwowej w stosunku do muzeum, wyrażone w ustawach, w zgodzie z najnowszymi ustaleniami historycznymi. Współcześnie osiągnięto to we wspomnianej wystawie poprzez wskazanie czym był obóz na początku swego istnienia, czyli miejscem, w którym osadzano i w wyniku kompleksowej polityki nazistów (m.in. poprzez niewolniczą pracę) gładzono przede wszystkim polskie ofiary oraz że znaczną część ofiar na początku istnienia obozu stanowili Sowietci, a dopiero w kolejnych latach obóz stał się miejscem masowej, zaplanowanej eksterminacji

⁵⁰ J. Huener, *Auschwitz, Poland, and the politics of commemoration, 1945–1979*, Ohio University Press 2003, s. 76–80.

⁵¹ Na początku lat 90. W Yartton w Oksfordzie miała miejsce debata wśród intelektualistów żydowskich na temat przyszłości Auschwitz. Podkreślono w niej, że Muzeum powinno uwypuklać procentowo ofiary żydowskie w Auschwitz, które stanowiły 90% zgładzonych tu ofiar. Na mocy stworzonej, choć nieupublicznionej Deklaracji z Yartton stwierdzono, że w Auschwitz powinno się też podkreślać wyjątkowość zagłady Żydów oraz Sinti i Romów, których zgładzono z powodu samego ich istnienia. Zob. *The Yartton Declaration of Jewish Intellectuals on the Future of Auschwitz*, „European Judaism: A Journal for the New Europe”, vol. 23, nr 2, EUROPE'S HIDDEN LEGACY (Autumn 90).

⁵² Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 52, poz. 265.

Żydów, w dalszej kolejności Romów. Zatem, ukonstytuowanie się takiego dyskursu jest wynikiem działania władz centralnych. Wszystkie wypowiedzi w ramach ekspozycji Zagłada należą do narracji historycznych, co także wynika z prawodawstwa. Muzeum zgodnie ze statutem musi upowszechniać historię KL Auschwitz. Dziś w Polsce możliwe jest więc mówienie o Zagładzie Żydów, nie w kontekście zagłady milionów. Możliwe jest jednocześnie mówienie o zbrodniach na innych narodach w byłym obozie Auschwitz oraz o polskiej martyrologii, której nie może pozbawiać Holokaust. Nie byłoby to możliwe bez formacji dyskursywnej dotyczącej historii obozu, która wskazuje na różnej funkcje jakie pełnił obóz w Auschwitz. Istnienie tej formacji jest również działaniem władzy państwowej i wynika z nadanego instytucji statutu.

Dla rekonstrukcji struktur epistemicznych dyskursu muzeum waszyngtońskiego także ważna staje się znajomość kontekstu historycznego. Proces Eichmanna w latach 60. potwierdził, że zbrodnie ludobójstwa w obozach zagłady były skierowane głównie przeciwko Żydom. Dla świata zachodniego, a zwłaszcza USA, stało się to powodem do dyskusji, która doprowadziła do tego, żeby do 1970 roku Holokaust „wyrły” się w świadomości Amerykanów. Na fali polityki żalu pomnik Holokaustu wydawał się uzasadniony. Żeby jednak uzasadnić budowę takiego pomnika, jak waszyngtońskie muzeum, należało mieć też uniwersalny przekaz. Pamięć stała się ponownie upolityczniona i służyła agendzie politycznej. W USA wiązało się to z instytucjonalizacją pamięci o Holokauście, a polityzacja wiązała się z amerykańską wymową obrony wartości demokratycznych jak też z wyborem przez polityków ciał kształtujących amerykańską pamięć o Holokauście. Wybór Elie Wiesela na przewodniczącego Rady do spraw Pamięci o Zagładzie (United States Holocaust Council wskazywał jaki ten kształt będzie, był on bowiem orędownikiem unikalności Holokaustu.

W przypadku waszyngtońskiego muzeum podwaliny dla formacji dyskursywnej dotyczącej amerykańskiego rozliczenia z Holokaustu pojawiły się w rekomendacji dla Prezydenta USA; nie byłoby to możliwe bez oddolnej debaty⁵³ w oparciu o kolejne doniesienia medialne, procesy zbrodniarzy i badania naukowe. Władze USA przez tak wiele lat po wojnie nie podejmowały problemu Holokaustu w ramach polityki pamięci, gdyż wydarzenie to nie było częścią amerykańskiej historii, a żydowskie środowiska intelektualne stały na stanowisku, że Holokaustu nie da się pojąć, więc dyskusja o nim jest bezcelowa. Problem ten na podstawie oddolnej debaty został wpisany w agendę problemów istotną także dla amerykańskiej demokracji. Co więcej, obserwując dyskurs w ramach wystaw waszyngtońskiego muzeum, widać, że celem, nie jest tylko bycie strażnikiem historii, jak ma to w przypadku polskiego muzeum, ale i umożliwienie zrozumienia Holokaustu. Amerykańskie muzeum stanowi esencję amerykańskiej demokracji i konfrontuje z lekcją z Holokaustu, która jest możliwa za sprawą nie tylko odgórnego edukacji,

⁵³ Więcej o debacie: J.C. Alexander, *Culture trauma, morality and solidarity: The social construction of 'Holocaust' and other mass murders*, "Thesis Eleven" 2016, vol. 132(1), [w:] <https://simon-ojs.vwi.ac.at/index.php/simon/article/view/145/67>; J.C. Alexander, *On the Social Construction of Moral Universals, The 'Holocaust' from War Crime to Trauma Drama*, "European Journal of Social Theory" 2002, vol. 5(1), [w:] https://ccs.yale.edu/sites/default/files/files/Alexander%20Articles/2002_Alexander_OnTheSocialConstruction.pdf

ale także dzięki zrozumieniu przez zwykłego człowieka tego, co się wydarzyło i refleksji nad własną odpowiedzialnością za losy świata. Muzeum, jakie cele mu wytyczono, ma za sprawą Holokaustu odpowiadać na wyzwania współczesności. Służy temu edukacja m.in. w ramach wystawy głównej, która, co zostało przedstawione, pokazuje do czego może prowadzić powstrzymywanie się lub zaniechanie działań w obliczu aktów przemocy.

Przedstawiona próbka badań, która pomaga zrozumieć reguły dyskursu dotyczącego jednego z najbardziej dramatycznych wydarzeń XX wieku w krajach, które przywiązują szczególną rolę do zachowania o nim pamięci, wykazała jego uwarunkowania polityczne i kulturowe, do czego inspiracją stała się teoria oglądu kultury Foucaulta, jednak Foucaultowski paradygmat teoretyczno-metodologiczny znajdzie zastosowanie wszędzie tam, gdzie w centrum uwagi znajduje się tu następujące pytanie: „jak to się dzieje, że zjawia się właśnie ta wypowiedź, a nie żadna inna na jej miejsce”?

Bibliografia

AKTY PRAWNE

- An Act to Establish the United States Holocaust Memorial Council*, Public Law 96–388, 1980.
An Act To authorize appropriations for the United States Holocaust Memorial Museum, and for other purposes, Public Law 106–292, 2000.
KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. z dnia 2 kwietnia 1997 r.
Report to the President. President’s Commission on the Holocaust, September 1979.
Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 52, poz. 265.
Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 52, poz. 264.
Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1997 nr 5 poz. 24.
Ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1999, nr 41, poz. 412.
Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 2003, nr 162, poz. 1568.
ZARZĄDZENIA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO z dnia 19 lutego 2013 r. w sprawie nadania statutu Państwowemu Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.
ZARZĄDZENIE MINISTRA KULTURY I SZTUKI z dnia 10 grudnia 1958 r. w sprawie zmiany statutu Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka.
ZARZĄDZENIE MINISTRA KULTURY I SZTUKI z dnia 17 stycznia 1950 r. w sprawie nadania statutu Państwowemu Muzeum Oświęcim-Brzezinka;

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Cybulski T., *Auschwitz po Auschwitz. Historia, Polityka i Pamięć wokół Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau 1980–2010*, Kraków 2016.
Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 2009.
Foucault M., *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk 2002.
Foucault M., *Narodziny biopolityki*, Warszawa 2011.
Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de la France*, przeł. Małgorzata Kowalska, Warszawa 1998.
Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, Warszawa 1987.
Foucault M., *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, Warszawa 1977.
Gerlach T., *Uwagi o polityce kulturalnej USA*, Warszawa 1982.

- Gutting G., *Foucault. A very short introduction*. Oxford 2005.
 Howarth D., *Dyskurs*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2008.
 Huener J., *Auschwitz, Poland, and the politics of commemoration, 1945–1979*, Ohio 2003.
 Martel F., *Polityka kulturalna Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2008.
 Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych*, przeł. E. Klekot, Warszawa 2010.
 Marsh D., Stocker G., *Teorie i metody w naukach politycznych*. Kraków 2006
 Pelton Matti, *From Discourse to „Dispositif”: Michel Foucault’s Two Histories*, s. 205–219, *Historical Reflections / Réflexions Historiques*, Vol. 30, No. 2 (Summer 2004), pp. 205–206.
 Wojciuk A., *Analiza polityki publicznej. Podejścia teoretyczno-metodologiczne*, Warszawa 2013.
 Zalesińska K. *Muzea publiczne. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 2013

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Alexander J.C., *Culture trauma, morality and solidarity: The social construction of ‘Holocaust’ and other mass murders*, “Thesis Eleven”, Vol. 132(1), 2016.
 Alexander J. C., *On the Social Construction of Moral Universals, The ‘Holocaust’ from War Crime to Trauma Drama*, “European Journal of Social Theory”, Vol. 5(1), 2002.
 Archacka M., *Rządomyślność versus urządzanie. Michela Foucaulta nowa koncepcja władzy*, „Teraz-niejszość – Człowiek – Edukacja” 2016, t. 18, nr 1(69).
 Bińczyk E., *O czym szeptze władza (w ujęciu Michela Foucaulta)*, „Przegląd Artystyczno-Literacki”, nr 9, 1999, s. 67–72 [rec. książki Michel Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa*, Warszawa-Kraków 1998).
 Bührmann A.D., Diaz-Bone R. i in., *Field of Foucaultian Discourse Analysis: Structures, Developments and Perspectives*, „Historical Social Research”, Vol. 33 (1), 2008.
 Nowicka M., *O użyteczności kategorii dyspozytywu w badaniach społecznych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2016, t. 12, nr 1.
 Nowicka M., *Postfoucaultowska analiza dyskursu – problemy i szanse dydaktyczne*, [w:] *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, red. W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga. Kraków 2016.
 Nowicka-Franczak, M., *Postfoucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, Warszawa 2017.
 Pelton M., *From Discourse to “Dispositif”: Michel Foucault’s Two Histories*, s. 205–219, „Historical Reflections / Réflexions Historiques”, Vol. 30, No. 2 (Summer 2004).



***Dispositif* or dispositive by Michel Foucault in research regarding memory policy in the context of Holocaust in Poland and in the USA**

The article is a description of a methodological approaches inspired by Michel Foucault and the implementation of archeology and *dispositif* or dispositive in research regarding memory policy in the context of Holocaust in the 21st century in Poland and in the USA. The proposed research aspect regards revealing similarities and differences of authorities performances regarding Holocaust memory in the 21st century in the two above mentioned countries, which pay special attention to commemorating Holocaust. The two biggest Holocaust memorials and museums: the United States Holocaust Memorial Museum and the Auschwitz-Birkenau Museum in Oświęcim are located within the borders. The author undertakes to investigate their functioning in the context of public and cultural institution working within the public law. The term of dipositive is proposed in the article. The author describes in details plans to analyse Holocaust modern discourse by designated institutions. The aim of the article is to proposed the implementation of Foucault’s method of archeological description in Holocaust discourse research. Thanks to Foucault’s archeological descriptions it will be possible to discover a set of rules determining what and how can we talk nowadays about Holocaust because it is legalivalded as the discourse has

been preserved of the archives of this institutions. The implementation of archeological description in the mentioned research, according to the author, will bring the answer, how authority works, regarding the authority which shapes Holocaust memory policy in this countries.

Keywords: memory policy in the context of the Holocaust, archeology, *dispositif* or dispositive, social power, discourse